



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

5.09.1999 Wietrzno Nr 33 (195)



WIERZĘ W BOGA OJCA

Ks. PAWEŁ GÓRALCZYK

CZEŚĆ BOŻA



3. KONTEMPLACJA BOGA, MIŁOŚCI NIESKOŃCZONEJ

Stąd też słowa: " Boże mój, kocham Ciebie", mogą zamknąć w sobie najświętszy czyn człowieka, największy z czynów ludzkich - tajemnicę naszej miłości do Nieskończonego.

Nawet największa tęsknota człowieka za Nieskończonym sama z siebie zdolna jest tylko krążyć z dala wokół niedostępnego Boga. To, że możemy coś więcej, że podejść nam wolno przed Jego oblicze, że może nam być dana sama treść życia wiecznego, że możemy Go kontemplować jako Nieskończoną Miłość - wszystko to jest Jego dziełem, jest możliwe tylko dlatego, że On sam wlał w nasze serce swą ostateczną, absolutną miłość w Duchu Świętym. Wlał ją w serca, w których bez Niego byłaby tylko niemoc, pustka i grzech. To nie my wspinamy się do Niego, lecz On zszedł do nas. I tylko dlatego, że On już nas znalazł, możemy Go szukać naszą miłością. W naszej miłości do Niego nie możemy zapomnieć też o tym, że ta nasza miłość jest Jego miłością.

To, co najgłębsze, nie musi być w człowieku najgłośniejsze i dlatego akt miłości kontemplacyjnej może się wyrażać bez słowa, bez gestu. Jest to po prostu spojrzenie skierowane na Boga. Kontemplacja może być tak naturalna, jak naturalne jest dla dziecka przyglądanie się swemu ojcu i matce. Jest to więc takie spojrzenie, które kieruje ku Bogu dar istnienia i miłości, jakim Bóg obdarzył swoje stworzenie. To spojrzenie nie zawiera się w którejś z władz człowieka. Jest ono obecne w całej jego istocie. Jest to bowiem zwrócenie się całej mojej istoty do Boga. Wyraża ono moją postawę stworzenia przed Tym, Komu zawdzięczam wszystko, czym jestem.

Zanim człowiek wkroczy w kontemplację, musi sobie najpierw uświadomić, czym jest wobec swego Stwórcy. Kontemplacja nie jest tylko prostym spojrzeniem skierowanym na Boga. Ona pozwala człowiekowi wejść w Niego i widzieć Go w Jego głębi. Ta zdolność widzenia Boga przychodzi do nas od Niego, nasza zaś kontemplacja dochodzi do skutku tylko przez Jego moc i dzięki Jego oświeceniu. Człowiek musi jednak do tego się przysposobić i być gotowym kochać Boga ponad wszystko i wszystkich w Bogu. Dar miłości kontemplacyjnej staje się zatem aktem najgłębszej czci i uwielbienia Boga.

Cześć Boża nie może być czymś dodanym do reszty życia moralnego. Stanowi ona o istocie i sile tego życia Jest to po prostu wyraz wiernego oddania się Bogu.

Boże, choć Cię nie pojmuję, Jednak nad wszystko miłuję.
Nad wszystko, co jest stworzone, Boś Ty dobro nieskończone.

O Panie, nasz Panie, jak przedziwne jest Twoje imię na całej ziemi!

Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosą.

*Sprawileś, że na przekór Twoim przeciwnikom
usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę.*

KOCHANE DZIECI !

Chyba zgadzacie się ze mną, że najpiękniejszym słowem jakie kiedykolwiek usłyszeliśmy jest słowo " Kocham cię", oczywiście jeśli jest prawdziwe, czyli powiedział ktoś, kto nie kłamie. Napewno nie kłamie Pan Jezus, który wszystkich kocha, a zwłaszcza dzieci. Dzieci są sprytnie, one jakoś tak dziwnie wyczuwają, kto mówi prawdę, kto naprawdę kocha. A ponieważ lubimy spotykać się z tymi którzy nas kochają, dlatego mądre dzieci śpieszą do Pana Jezusa, aby Go posłuchać i powiedzieć Mu, że też Go kochają.



Już od początku roku szkolnego kochane i kochające dzieci, gdy idą do szkoły, najpierw wstępują do kościoła, gdzie w ołtarzu czeka na nich kochający Pan Jezus. Mądre to dzieci i mądre mamusie, które, gdy prowadzą swoje małe pociechy do szkoły, najpierw prowadzą je do Pana Jezusa. **O MĄDRE TE DZIECI I MĄDRA TA MŁODZIEŻ,** którzy przez spowiedź na rozpoczę-

cie roku szkolnego spotkali się z Panem Jezusem przy krótkich konfesjonale. Pan Jezus oczyścił ich serca, odnowił i napełnił miłością.



O jak mądre są rodziny, w których wszyscy kochają Pana Jezusa i nikt nie opuszcza Mszy św. w niedziele i święta. Patrzcie jak uśmiechnięte ich buzie. Kochają Pana Jezusa, dlatego kochają siebie na wzajem, a w sercach ich panuje pokój i radość. A nawet gdy czasem przyjdą trudne dni, bo ich nikomu nie brakuje, oni łatwo to znoszą bo nie są sami, jest z nimi Pan Jezus.



Oczywiście mądrość trzeba zdobywać. U kogo? U Pana Jezusa, który powiedział: "Ja jestem Drogą Prawdą i Życiem." Mądrość jest skarbem najcenniejszym. Czytamy w Księdze Mądrości: "Przeniosłem ją nad berta i trony
Umiałem ją nad zdrowie i piękność
I wolałem mieć ją aniżeli światło "

Na katechezie słuchaj co mówi Jezus!





Dziś tj. 5.09. 99, Niedziela
23 zw. w R.A. po południu
z życia parafii nie będzie nabożeństwa.

☐ W poniedziałek i wtorek Mszy św. nie będzie ☐ We środę Nowenna Nieustająca. Hołd Matce Bożej składają dzieci kl 1 ☐ Dziś, Ogólnopolskie Dożynki na Jasnej Górze. Dziękujemy P. Bogu za zbiory i modlimy się o Boże błogosławieństwo dla pracy rolników. ☐ Składka dzisiejsza przeznaczona jest na Seminarium Duchowne. ☐ Od środy Msza św. o godz. 18³⁰

Chrystus mocą swojego Ducha powołuje do życia w Kościele nowego człowieka; rodzi się on u źródła chrzcielnego przez ręce kapłana, przy udziale wiary:

Za łaskę dziecięctwa Bożego w rocznicę
 chrztu świętego dziękują Bogu
 : 6.09 Piotr Lorenc; 7.09
 Karol Wójtowicz; 8.09
 Małgorzata Baniak, Radosław
 Mermon, Maria Szczurek;
 9.09 Barbara Kucharska;
 10.09 Zofia Szydło; 12.09



Monika Dudzik

Człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w
 nowej rodzinie wypełnić
 swe życiowe powołanie. W
 tym tygodniu za powołanie
 na drogę realizacji siebie w
 rodzinie dziękują Bogu: 9.09
 Maria i Janusz Białogłowicz



10.09 Zofia i Jan Skrzęta; 11.09 Urszula i
 Bogumił Szpiech " Niech Maryja, Matka
 pięknej miłości i Józef, Opiekun Odkupiciela,
 towarzyszą wszystkim swą stałą opieką.
 Błogosławie każdej Rodzinie, w imię Trójcy
 przenajświętszej: Ojca i Syna i Ducha
 Świętego. (Jan Paweł

Pamiętajmy w modlitwach o naszych
zmarłych, których rocznica
 śmierci przypada w tym
 tygodniu: 6.09 + Władysław
 Sanocki, + Tomasz Mikosz; 7.09
 + Stanisław Cysarz; 9.09 +
 Stefania Czelný . *Wieczne*



*odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość
 wiekiasta, niechaj im świeci.*

W kościele sprzątały: Henryka
 Wójcik, Lucyna Smaga i Czesława
 Szczurek z Magdaleną **Bóg zapłać !**

Msze św. :1 ; + Jan Jastrzab - gregorianka
2. śr. 8.09 + Władysław Sanocki; 2. czw.
9.09 + Stefania Czelný;

1.Jacek Waclaw Klaczak s.
Edwarda i Marii Marszał ur 13.08.
 1976 r w Nowym Żmigrodzie, zam. w
 Nienaszowie par. Nienaszów

i
Renata Godek c. Mieczysława i Zofii
Prajsnaer ur 7.01.1978 r w Dukli, zam.
 Wietrzno
Zapow. I - 5.09.1999 r



Gody Baranka II Pod sztandarem krzyża



3. Od chrztu "opieczętowani" jesteśmy krzyżem paschalnym

W starożytności chrześcijańskiej kandydaci do chrztu, czyli katechumeni, otrzymywali na początku znak *krzyża na czołe* jako symbol przyłączenia ich do eschatologicznej Wspólnoty Bożych wybrańców, do grona "chrześcijan". Nie będąc jeszcze "wiernym", lecz "katechumenami" - wchodzili już jednak w skład wielkiej rodziny "chrześcijan". Zdaniem niektórych autorów obrzęd ten miał charakter realnego "naznaczenia" czoła kandydatów znakiem krzyża niby *trwałą "pieczęcią"*. W długim okresie katechumenatu (3 lata), zwłaszcza podczas bezpośredniego przygotowania do chrztu w czasie Wielkiego Postu, często znaczone "wybranych" kandydatów tym świętym znakiem krzyża.

Znak krzyża jako znak chrześcijaństwa stał się zarazem znakiem chrztu, poprzez który człowiek staje się już pełnym chrześcijaninem. Każde więc "żegnanie się znakiem krzyża" stanowi swego rodzaju "anamnezę chrzcielną", przypomnienie i odnowienie chrztu jako wejście w istotę chrześcijaństwa - w paschalne misterium. Chrzest bowiem jest pierwszym i podstawowym kontaktem człowieka z Chrystusowym misterium paschalnym; stanowi "zanurzenie w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa".

O ile chrzest jest podstawowym "zanurzeniem" w paschalne misterium symbolizowane w krzyżu, o tyle Eucharystia stanowi szczytowy udział w tej tajemnicy misterium; stąd też słusznie od znaku krzyża rozpoczyna się jej sprawowanie. Znak krzyża w czasie Mszy św. stanowi odnawiające wspomnienie chrztu i zapowiedź samej istoty Eucharystii, w której "dokonuje się dzieło naszego odkupienia", symbolizowane w krzyżu.

Chrześcijananie - jak wyżej zaznaczono - nie tylko w tych dwóch "wielkich" sakramentach wspominają misterium krzyża. W liturgii zwracamy specjalnie uwagę na "misterium krzyża" w Wielkim Tygodniu, w tzw. "czasie męki Pańskiej", kiedy to - zgodnie z liturgicznym hymnem - w Kościele "błyszczcy misterium krzyża".

Szczytem koncentracji uwagi chrześcijan na głębi Chrystusowego krzyża jest Wielki Piątek, "dzień, w którym umarł Chrystus" - właśnie na drzewie krzyża. Adoracja krzyża stanowi ten kulminacyjny punkt obrzędowy liturgii wielkopiątkowej. Nawiazujemy w tym do starożytnej tradycji Kościoła. Eteria, pątniczka z Galii, zwiedzając ok. 400 r "miejsca święte", opisała w swym pamiętniku *"Pielgrzymka do miejsc świętych"* m. in. jerozolimską adorację krzyża świętego w Wielki Piątek. Godne uwagi jest pełne przejęcia i bólu przeżywanie przez wiernych z Jerozolimy w tym dniu wydarzeń zbawczych Chrystusowej męki i śmierci; autorka wspomina o wielkim wzruszeniu i głośnym płaczu wszystkich zebranych na liturgię.

XXX

Być pokornym cichym
to sztuka przetrwania
w świecie zamkniętych serc
przemocy zakłamania

W przeciwnościach
chwaląc Pana -
ten najbogatszy
choć sam siebie
najniżej stawia
Roman Bańkowski